Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 034.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 3 MARCA 1938. — N -- Nr. 27

Papież Benedykt XIV o odżydzeniu Polski.

Ks. prałat dr. Stanisław **Trzeciak**, wybitny **znawca sprawy żydowskiej**, ostatnio wygłosił w Radomiu odczyt pt. **„Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej“.** Wykład swój oparł prelegent na bulli papieskiej Ojca św. Bene**dykta** XIV, wydanej w dniu 14 czerwca 1750 r. **specjalnie dla Polaków.** Była to bulla, którą można by krótko nazwać **encykliką „o odżydzeniu Polski“.** Benedykt XIV, chwaląc Polaków za ich wierność Kościołowi, podnosi, że „z płaczem należało by mówić do Polaków, **bo za wiele żydostwa rozmnożyło się w Polsce“.** „Mają oni tam wszelkie wolności, które wykorzystują ku wyzyskowi ludzi chrześcijańskich, działając na ich szkodę. **Pastwią** się nad **włościaństwem**, zmuszając wieśniaków do pracy pańszczyźnianej, do noszenia ciężarów, wykonywania różnych robót, do których zmuszają ich nawet biciem i rózgami, Papież przestrzega Prymasa Polski, arcybiskupów, biskupów, aby **„ta zakała i hańba ze szlachetnego** Królestwa Polskiego **usuniętą została“.** Poleca też Papież biskupom, by **„opornych**, wchodzących z żydami w jakiekolwiek stosunki, **karami kościelnymi obkładali.** Wśród kar kościelnych Papież wskazuje, by za łączność z żydami odmawiano rozgrzeszenia, by tylko biskup mógł rozgrzeszyć tych, którzy się z żydami wdają“. Inną **karą** kościelną jest klątwa, którą należałoby **stosować** „do większych już przestępstw, jak **sprzedawanie mienia polskiego w ręce żydowskie“.**

W bulli papieskiej czytamy, że, „jeżeli się biskupi nie zabiorą do pracy nad odżydzeniem **Polski, to upadek i katastrofa** Polsce grozi“.

Niestety, ówcześni Polacy nie słuchali głosu papieża, prawdziwego przyjaciela Polski Polska upadła, przyszły rozbiory, których **głównymi sprawcami byli żydzi i masoni.**

Ostatnio ukazała się praca ks. prof. dra Michała Morawskiego, w „Ateneum Kapłańskim“ nr. za styczeń 1938 r. p. t. **„Kościół a niebezpieczeństwo żydowskie w dawnej Polsce“.** Autor stwierdza, że Kościół w Polsce surowo występował przeciwko żydom, a wyrazem tego stanowiska Kościoła są uchwały Synodów, listy pasterskie biskupów. 1) Synod **Piotrkowski** z 1542 r. domaga się **wywłaszczenia** żydów, zobowiązując ich pod groźbą kary konfiskaty do odprzedania w określonym czasie poprzednim właścicielom z powrotem tych domów i nieruchomości, które już od nich nabyli, następnie — **zamknięcia granic przed napływem żydów**, wypędzanych z innych państw, usunięcia z granic państwa, **odebrania żydom wszelkich** udzielonych im dotychczas **przywilejów i wolności. 2) Synod warszawski z 1561 r. sprzeciwia się naznaczeniu żydów na urzędy publiczne. 3) Synod w Chełmnie w 1604 r.** domaga się **zerwania wszelkich stosunków z żydami.**

Przypomnieć należy głos **przestrogi** złotoustego kaznodziei i proroka, **ks. Piotra Skargi,** który w „Zywotach Swiętych“ **gromi wszelkie bezprawia żydowskie** i przestrzega przed wielkim niebezpieczeństwem żydowskim dla Polski.

Nakazy Kościoła, umieszczone powyżej, wykazują **jasno, jak i dlaczego należy walczyć z żydami.** Musimy naprawić winy ojców i możliwie szybko wprowadzić w życie **polecenia Kościoła**, wydawane w trosce o dobro i pomyślność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. K. Wierczak.

Dwa razy groziła światu wojna w ostatnich dwóch tygodniach, tak pisze organ watykański.

Wiedeń. Organ watykański „Osservatore Romano“ twierdzi w omawianiu obecnej sytuacji międzynarodowej, że w ciągu ostatnich 14 dni Europa stanęła dwa razy z rzędu na krańcu przepaści. Niebezpieczeństwo wybuchu wojny stało się ponownie aktualne i to nie jako wytwór fantazji, lecz jako jaskrawa rzeczywistość.

Dziś ocenia się sytuację z nieco większym spokojem, a zawdzięczać to należy zimnej krwi kilku mężów stanu, a przede wszystkim Schuschniggowi.

Takie uczucia żywi Gdańsk w stosunku do Polski.

„Biskup polski“ w Gdańsku nie do przyjęcia, tak głosi „Danziger Vorposten“.

Przed kilku dniami ukazała się w jednym z dzienników polskich wiadomość, jakoby nastąpić miała zmiana na stanowisku Biskupa Diecezji Gdańskiej. W miejsce ks. biskupa O'Rourke'go rzekomo przyjść miał ks. prałat **prof. dr. Sawicki z Pelplina.**

W sprawie tej wypowiedział się w sobotnim numerze „Danziger Vorposten“ określeniem, że biskup polski w Gdańsku — a więc ks. prof. Sawicki z Pelplina nie jest do przyjęcia. Zdaniem tego pisma, wykluczone jest, aby Watykan bez zgody Gdańska ustanowił w niemieckiej Diecezji Gdańskiej polskiego biskupa. **„Suwerenny Gdańsk nie pozwoli nigdy, aby niemieckim katolikom Gdańska posadzono przed nos biskupa polskiego“** — kończy urzędowy organ narodowo-socjalistyczny w Gdańsku.

Wywody te pozostawiamy bez komentarzy.

Tak więc Gdańsk uważa się już za państwo suwerenne. Daleko sprawa doszła. Zaznaczyć warto, że prof. dr. Sawicki nie jest z pochodzenia Polakiem, a Niemcem. Obawiamy się, że rząd polski i w tej zasadniczej sprawie ustąpi, jak to już miało miejsce przy zamierzonym utworzeniu w Gdańsku **dwuch nowych parafij polskich.**

Olbrzymia afera dewizowa żydowskich przemysłowców.

Poszkodowawszy skarb państwa na podatkach, umknęli z 800.000 zł. za granicę.

Katowice. Binem, Salzman i Szulim Pieprz, właściciele górnośląskiej centrali skór w Katowicach, winni byli śląskim władzom skarbowym 433 tysięcy zł. tytułem zaległości podatkowych. Na mocy układu zapłacili **140,000** zł, dając na resztę sumy **zabezpieczenie hipoteczne** na dom, a władze zabezpieczyły sobie dodatkowo swą należność na magazynach firmy w Katowicach, zawierających **skóry wyprawne i surowe wartości 440,000 zł.**

Nowe układy z władzami skarbowymi spowodowały zapłacenie przez obu Zydów 140,000 zł., wzamian za co uzyskali zdjęcie sekwestru z zajętych skór, na co — jak się okazało — tylko czekali, bowiem **natychmiast je sprzedali i umknęli z większą sumą pieniędzy do Czechosłowacji.**

Według ostatnich wiadomości równocześnie z Zalcmanem i Pieprzem umknęli za granicę **właściciele garbarni „Soła“** w Oświęcimie, Herszel Gluecksman i Herszel Jakobsfeld. Nie zdążył jedynie wyjechać prokurent „Górnośląskiej Centrali Skór“, Abraham Gluecksman, którego osadzono w więzieniu. Wszyscy są zamieszani w aferę.

W **toku dochodzeń stwierdzono**, że Szulim Pieprz i Binem Zalcman dopuścili się również **olbrzymich przestępstw dewizowych.** Planując już z góry oszustwo na szkodę Skarbu Państwa i przygotowując się do nagłej likwidacji interesów, przemycili **oni za granicę 800.000 złotych.**

Jak stwierdzono, aferzyści podjęli się na terenie Czechosłowacji handlu skórami. W związku z wykryciem tego przestępstwa dewizowego spodziewane są liczne aresztowania.

Niemcy powiększają armię. — Wojsko Hitlera będzie większe od cesarskiego.

Berlin. W kołach politycznych i wśród dziennikarzy zagranicznych w Berlinie wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że **Niemcy powiększają okres służby wojskowej z dwu do trzech lat.**

Twierdzą, że **armia niemiecka** składać się będzie obecnie ogółem z **52** dywizyj.

Według Traktatu Wersalskiego (ar. 160), Niemcy mogły utrzymywać armię stałą, nie przewyższającą 100 000 ludzi (10 dywizyj).

Siły zbrojne niemieckie w chwili obecnej obliczają na około 900.000 ludzi we wszystkich rodzajach broni, nie licząc, oczywista, organizacyj paramilitarnych, jak oddziały szturmowe i ochronne partii narodowo-socjalistycznej, przymusowa służba pracy i in.

Za przykładem p. Klotta...

Urzędnicy Min. Op. Społ. stwarzają przywileje klasowym związkom zawodowym.

Białystok. Rosnące wpływy Zw. Zaw. „Praca Polska“ są solą w oczach zaniepokojonych wzrostem sił narod. związków zawod. socjalistów. Niedawno doniosła prasa o zerwaniu przez klasowe związki zawodowe konferencji w Krakowie, gdzie Gł. Insp. Pracy, p. Klott, poszedł na rękę socjalistom przeciw Zw. Zaw. „Praca Polska“. Zorganizowali sobie więc socjaliści białostoccy podobną imprezę, popartą przez białostockiego inspektora pracy, p. Hoffmana.

Na zwołaną przezeń konferencję delegatów związków zawodowych przybyło również kilkudziesięciu delegatów „Pracy Polskiej“ — ZZP — Zw. Zaw. „Praca“ — i związków klasowych. Pierwszy od wielu lat chrześcijanie stanowili przewagę wśród delegatów.

Konferencja nie doszła jednak do skutku z winy inspektora pracy, Hoffmana. Po otwarciu konferencji złożył sekretarz zw. klasowych oświadczenie, w którym zakomunikował, że jego związek nie weźmie udziału w konferencji, w której obecni są delegaci „Pracy Polskiej“ i wezwał przedstawicieli związków klasowych do opuszczenia sali. Prowincjonalni delegaci zw. klasowych niezbyt chetnie i z ociąganiem się usłuchali wezwania, **dopingowani** przez Żydów, którzy na tę chwilę jakby z pod ziemi wyrośli.

Delegaci „Pracy Polskiej“ pragnęli odbyć konferencję bez udziału przedstawicieli związków klasowych, czemu sprzeciwił się inspektor Hoffman, proponując delegatom odbycie osobnej konferencji po rozmowach ze związkami klasowymi.

„Praca Polska“ z oburzeniem odrzuciła tę propozycję, oświadczając, że w wytworzonych przez delegatów związków klasowych okolicznościach ma bezwzględnie prawo do pierwszeństwa w konferencji, a insp. Hoffmanowi słusznie postawiła zarzut, że jako urzędnik państwowy, zamiast być stróżem prawa i dobrych obyczajów społecznych, chce iść na rękę i dać pierwszeństwo tym, którzy posługują się argumentami terroru i bezprzykładnej bezczelności.

Wobec takiego postawienia sprawy inspektor pracy po rozmowie z związkami klasowymi oświadczył, że wobec nieuzgodnienia stanowisk żadne zebranie nie odbędzie się.

— — — — — — — — — — — — — —

W związku z decyzją inspektora Pracy — polskie związki zawodowe z „Pracą Polską“ na czele — noszą się z projektem złożenia protestu u władz ministerialnych na postępowanie inspektora, który zwołał związki zawodowo na konferencję, naraził je na stratę czasu i koszty i dla przyczyn nieistotnych z powodu demagogii jednego związku, o znanych wartościach społecznych w Polsce — poszedł po linii żądań tego związku, lekceważąc chęć i wolę konferowania tych związków, które reprezentują rzeczywiście polski świat pracy.

Znowu b. starosta zasiadł na ławie oskarżonych — tym razem z żoną.

Katowice. W Sądzie Okręg. w Katowicach rozpoczęła się rozprawa b. starosty pow. lublinieckiego, Biolika Franciszka i jego żony.

Biolik jest oskarżony o nakłanianie do fałszywych zeznań świadków, składających zeznania w sprawie nadużyć, dokonanych w Pow. Kasie Komunalnej w Lublińcu przez niego samego. Żona jego będzie odpowiadać za wprowadzenie w błąd i rozmyślne machinacje na szkodę niej. Oślizgi Józefa, od którego zaciągnęła pożyczkę w wysokości 5000 zł, zapisując tę kwotę na hipotece swej nieruchomości w Dębieńsku Wielkim (pow. rybnicki). Nadto na tę hipotekę zaciągnęła pożyczkę z Pol. Banku Ludowego w Mysłowicach w wys. 20 000 zł oraz scedowała czynsz z tej nieruchomości na rzecz Banku na okres 3 lat. Nadto czeka Biolika rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach o dokonanie nadużycia na szkodę Pow. Kasy Kom. w Lublińcu, w której to sprawie wyrokiem pierwszej instancji skazany został na 2 lata więzienia.

Straszna zbrodnia w kościele.

W Luboniu pod Poznaniem zamordował podczas nabożeństwa szkolnego ks. proboszcza Streicha, zasłużonego działacza społecznego — niejaki Wawrzyniec Nowak, komunista, przybyły przed trzema laty z Rosji Sowieckiej, który postrzelił poza tym kościelnego i 12 letniego chłopca.

Świadkiem okropnej zbrodni było w ostatnią niedzielę wnętrze skromnego i nie urządzonego jeszcze w całości kościoła parafialnego w Luboniu pod Poznaniem, gdzie okropny zbrodniarz, 47 letni pomocnik murarski Wawrzyniec Nowak, **komunista**, zastrzelił z rewolweru, u stopni ambony, miejscowego proboszcza, ks. Stanisława Streicha, a dalszymi strzałami zranił kościelnego, Franciszka Krawczyńskiego i 12-letniego chłopca Ignacego Pacyńskiego. Strzelanina w kościele spowodowała panikę wśród dziatwy i młodzieży, zebranej na szkolnej mszy św., **którą** dopiero co był odprawił zamordowany duszpasterz.

Kim jest morderca?

W kwietniu 1936 r. powrócił do Lubonia po 30- letniej nieobecności robotnik Wawrzyniec Nowak, który urodził się tam w dniu 5 sierpnia 1890 r. jako syn nieżyjących Jana i Katarzyny i wyemigrował z Lubonia w głąb Niemiec w wieku młodzieńczym. W czasie wielkiej wojny Nowak służył w armii niemieckiej i dostał się do niewoli rosyjskiej.

Ostatnia msza św. ks. Streicha.

W ostatnią niedzielę Nowak udał się do kościoła na tzw szkolną mszę św., rozpoczynającą się o godz. 10 rano.

Zaznaczyć należy, że kościół parafialny w Luboniu rozpoczęto budować w r. 1935 z chwilą powołania do życia tej nowej parafii. Zrazu zbudowano lewą nawę kościoła, w której do czasu wykończenia całości odprawiano nabożeństwa.

W niewielkiej tej nawie, gdzie na ołtarzu ustawiono figurę opiekuna młodzieży, św. Jana Bosko, który jest patronem parafii, zebrało się na niedzielne nabożeństwo około 200 dzieci oraz nieliczne grono osób dorosłych. Nowak siadł wśród dzieci na stopniach prowizorycznej ambony, ustawionej w pobliżu ołtarza i w tej pozycji pozostawał w czasie cichej mszy św., odprawionej przez ks. Streicha. Przez cały czas trzymał prawą rękę w zanadrzu płaszcza.

Sześć wystrzałów zmąciło ciszę świątyni.

Gdy ks. prob. Streich odprawił mszę św. i zdjąwszy w zakrystii ornat, szedł w albie i stule na ambonę, by wygłosić naukę do zebranej dziatwy, Nowak wstał ze schodów, a gdy ks. prob. Streich zbliżył się do niego na odległość **kroku**, prosząc tłoczące się dzieci, by mu zrobiły przejście, wyciągnął spod palta rękę, uzbrojoną w rewolwer automatyczny (kaliber **7,35** mm) i oddał do księdza trzy strzały.

Pierwszy strzał trafił ks. prob. Streicha w **prawą skroń** w odległości 2 cm od oka i był **śmiertelny**, przy czym kula utkwiła w mózgu. Ksiądz przewrócił się na plecy, wówczas Nowak strzelił **jeszcze dwukrotnie**. Jedna z kul utkwiła w piersi księdza, a druga trafiła w ołtarz.

W kościele powstał nieopisany zamęt.

Nowak, widząc **nadbiegającego z zakrystii kościelnego**, 42 letniego Franciszka Krawczyńskiego, **strzelił** w jego kierunku dwa razy, trafiając go powierzchownie w prawą skroń i w prawe ramię.

Szósta kula zbrodniarza utkwiła w prawym podudziu 12-letniego Ignacego Pacyńskiego, zaś przy siódmym pociągnięciu za cyngiel broń się zacięła i w odebranym później Nowakowi rewolwerze znaleziono jeszcze jedną kulę.

Po oddaniu strzałów Nowak krzyknął: **„Niech żyje komunizm!"**, wbiegł na ambonę i gestykulując, począł coś krzyczeć.

Wśród dzieci powstał nieopisany popłoch.

Dzieci, zebrane w kościele, jak również osoby starsze zaraz po pierwszych strzałach poczęły krzyczeć i uciekać w popłochu, porzucając w kościele książki do nabożeństwa, czapki, torebki i berety.

Powstała nieopisana panika.

Dzieci tłoczyły się i przewracały przy wyjściu, chcąc jak najprędzej wydostać się na dwór.

Wiele dzieci przy tym podeptano, a nawet stratowano; 17-letnia Jadwiga Bortenówna została przewrócona i odniosła rany szarpane na twarzy.

Tylko dzięki przytomności umysłu kilku osób starszych, które zdołały chociaż częściowo uspokoić dzieci, uniknięto groźniejszych skutków paniki, o której rozmiarach dowodzi chociażby ta okoliczność, iż znaleziono później w kościele kilka par bucików i pantofelków, które dzieci wzajemnie sobie pozdeptywały z nóg, tłocząc się przy wyjściu z kościoła.

Nowak chciał wykorzystać wytworzony popłoch i zamierzał umknąć z kościoła przez niewykończoną jeszcze główną nawę.

Zdołano go jednak ująć, przy czym robotnik kolejowy Mańczak przy pomocy organisty Szulca odebrał mu broń.

Wzburzeni parafianie chcieli dokonać samosądu.

Wzburzeni i wstrząśnięci do głębi parafianie chcieli **dokonać** na nim **samosądu**. Życie Nowaka, któremu poraniono głowę, twarz i nogę, uratowało kilku poważniejszych obywateli, którzy wyrwali go z rąk tłumu i broczącego krwią zaprowadzili na pobliską stację kolejową, skąd zawiadomiono telefonicznie o zbrodni posterunek PP w Fabianowie, oba pogotowia w Poznaniu i władze duchowne.

Na stacji poddano Nowaka rewizji i odebrano mu legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Według niesprawdzonej wersji zbrodniarz miał pod koszulą zapasowy **magazyn z kulami rewolwerowymi**.

Nowak, zapytany, dlaczego dokonał strasznej zbrodni, **nie dał żadnej odpowiedzi**.

Przybycie władz policyjnych.

W pół godziny po dokonaniu przez Nowaka zbrodni przybył do Lubonia nadkomisarz Michał Bączkowski, komendant PP na powiat poznański, Niebawem przybył też wicestarosta powiatu poznańskiego mgr. Rakowski.

O godz. 11,10 na stacji w Luboniu zatrzymał się przybyły z Poznania specjalny parowóz z doczepionym wagonem osobowym III klasy. W tym wagonie umieszczono skutego w kajdany Nowaka, któremu uprzednio lekarz Pogotowia obandażował poranioną głowę i nogę. Jak się okazało, podczas przerwanego samosądu nad Nowakiem złamano mu podstawę nosa. W Poznaniu Nowak osadzony został w więzieniu policyjnym.

Przesłuchanie mordercy.

W niedzielę wieczorem nastąpiło przesłuchanie Nowaka w Komendzie Policji.

Jak wykazało dochodzenie, zbrodnia ma tło **polityczne**, Nowak był bardzo czynnym agitatorem **komunistycznym** w Wielkopolsce. Zbrodniarz przed powrotem do kraju przebywał **przez 12 lat w Rosji Sowieckiej**.

Na zarządzenie prokuratora przeprowadza się rewizje w mieszkaniach ludzi, podejrzanych o należenie do KPP.

Ogólne poruszenie.

Wieść o strasznej zbrodni obiegła lotem błyskawicy Luboń i okoliczne wsie, a następnie całą Polskę, wywołując wstrząsające wrażenie.

Kościół w Luboniu, w którym o godz. 11 ks. prob. Streich miał odprawić drugą mszę św., zamknięto, a Przenajświętszy Sakrament wyniósł, zgodnie z przepisami kościelnymi, miejsc. wikary ks. dr. Koperski i zawiózł samochodem do kaplicy parafialnej w Żabikowie.

Zwłoki zamordowanego **ks.** prob. Streicha, które namaścił Olejami Św. ks. wik. dr Koperski, pozostawiono na miejscu zbrodni do czasu przybycia z Poznania komisji sądowo-lekarskiej.

W południe przybył do Lubonia z Poznania jedyny brat zamordowanego duszpasterza, Czesław Streich, któremu zamordowany przed 4 tygodniami udzielił ślubu w kościele lubońskim. O zgonie ks. prob. Streicha zawiadomiono telefonicznie matkę wdowę, zamieszkałą w Bydgoszczy.

W godzinach popołudniowych, po dokonaniu oględzin przez komisję sądowo-lekarską, zwłoki ks. prob. Streicha przewieziono samochodem pogrzebowym do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu.

Stan rannych.

Rannych: kościeln. Krawczyńskiego i chłopca Pacyńskiego karetki pogotowia przewiozły do Szpitala Miejskiego w Poznaniu.

Kościelny Franciszek Krawczyński odniósł postrzał czaszki, który prawdopodobnie nie uszkodził kości. Druga kula, który przebiła mu lewy bark, przeszła przez miękkie części, nie uszkadzając kości w ciele. Chłopiec Pacyński ma przestrzelone prawe podudzie, przy czym kula też ugrzęzła w ciele. Obu rannych po nałożeniu opatrunków umieszczono na oddziale chirurgicznym Szpitala Miejskiego i poddano prześwietleniu promieniami Roentgena.

Rannych odwiedził po południu JE. ks. Prymas Kardynał Hlond, nadzwyczaj przejęty strasznym wydarzeniem.

Pogrzeb zamordowanego kapłana odbędzie się w czwartek z udziałem ks. kard. Hlonda.

Poznań. Na wieść o straszliwej zbrodni, jakiej dokonał komunista Nowak w kościele na osobie ks. proboszcza Stanisława Streicha, do Lubonia ściągają rzesze wiernych z całej parafii. Gromadzą się one przed plebanią, gdzie złożono zwłoki zamordowanego kapłana.

Ciało śp. ks. prob. Streicha złożono na katafalku. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w czwartek. Zapowiada się on niezwykle uroczyście. Ogólnie spodziewają się, iż na uroczystości pogrzebowe przybędzie ks. **kardynał Hlond**.

Rozwiązanie 17 organizacji studenckich na Uniwersytecie Wileńskim.

Wilno. Na podstawie przepisów znowelizowanej ustawy akademickiej Senat U. S. B. zarządził rozwiązanie 17 organizacyj akademickich.

Nuncjusz Cortesi u min. Święcosławskiego.

Warszawa. Dnia 23 bm. przybył do p. ministra WR. i OP. prof. dr. Wojciecha Święcosławskiego, J. E. Nuncjusz Apostolski ks. Cortesi, celem odbycia konferencji.

4 wizyty min. Becka.

Rzym — Watykan — Sztokholm — Tallin.

Pod koniec bież. tygodnia wyjeżdża do Rzymu min. Beck. Towarzyszyć mu będzie dyr. gabinetu ministra, p. Łubieński.

Uchodzi za pewne, że podczas swego pobytu w Rzymie min. Beck złoży również wizytę w Watykanie sekretarzowi stanu mons. Pacelli'emu.

W maju należy się spodziewać rewizyty min. Ciano w Warszawie.

Następną, już wiosenną wizytą min. Becka będzie odwiedzenie Sztokholmu i Tallina. Będzie to rewizyta szwedzkiego ministra spraw zagran. Sandlera i estońskiego Akkela, którzy odwiedzili Polskę minionego lata. Min. Beck udałby się z Gdyni na polskim statku wojennym nasamprzód do Szwecji, a stamtąd popłynie do Tallina.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 60

(Ciąg dalszy.)

Zapominasz, że duża część fortuny, jaką reprezentuje fabryka, nie należy do wuja. Myślałem już o tym wszystkim. Powtarzam.

— Jeżeli nie należy do wuja, to do nas wszystkich — odparła.

Berta ocknęła się ze swego przygnębienia:

— Właśnie, że do nas...

Janka przerwała z triumfem:

— Otóż jest sposób. Wystarczy, abyśmy wszyscy włożyli ręce do kieszeni!

Gaston podniósł swe dumne czoło:

— Myślałem o tym sposobie, alem go odepchnął. Nie przystanę na to, ażeby którekolwiek z was miało sobie uszczuplać dobrobytu dla naprawienia fatalnego błędu.

Magdalena pochyliła się ku niemu:

— Jednakże, mój drogi...

— To wszystko frazesy, — oświadczyła Janka. — Czy myślicie, że pani Breau, gdy się o tym dowie, nie da sobie raczej utoczyć krwi, zanim pozwoli, ażeby jej syn miał pozostać w takim bagnie? A czy i Leon nie zrobi tego samego dla ocalenia brata?

Berta wyprostowała się na swoim fotelu:

— Pozwól, Janko! Szlachetność twoja unosi cię, a nieznajomość świata zaślepia. Mówisz, nie zważając na drażliwość pozycji, w jakiej nas stawiasz, mnie i Karola. Gaston, którego takt nie opuszcza nawet wśród tak okropnych doświadczeń losu, odczuł to doskonale. Wy osobiście nic nie tracicie. Wy nie macie dzieci...

— E, co ty wiesz, — odparła Janka.

I jej sprytny uśmiech dał im wszystkim do zrozumienia, że jest przy nadziei, zbyt jeszcze świeżej, ażeby się mogła wykazać wcześniej. Ciągnęła znowu:

— Zgoda. Może się trochę przerachowałam. Ale to czasem bywa z pożytkiem. Naprzód, nie potrzeba się zaraz ogołacać ze wszystkiego. Każdy z nas da tyle, ile będzie mógł. To jeszcze nie śmierć. Jeżeli mnie rachuba nie zawodzi, pozostaną nam jeszcze ruchomości. A to tylko na jakiś czas, bo gdy Gaston stanie na nogach, to spłaci nas po trochu. Chyba nie ty, Berto, szermierzu rodziny, ty, co umiesz honoru nazwiska bronić w pewnych chwilach, — która patronujesz wszystkim dobrym sprawom, chyba się nie cofniesz od przystąpienia do tego dobrego dzieła. A zresztą nic nie wskórała byś, bo i tak by się jeszcze wybrnęło. Pracowałoby się, a cóż! Leon może praktykować jako lekarz w swojej dzielnicy, bez opuszczania Muzeum. A ja mam dwa rzemiosła w ręku: talerze i kwiaty.

Gaston wstał:

— Daruj jej, Berto... Janko, ja nie chcę tej ofiary...

Ale Magdalena odsunęła go gwałtownie:

— Cicho bądź! Ona ma rację.

— Zapewne, — wycedziła Berta, — co do nas, moglibyśmy iść waszym śladem jedynie zdaleka bo mamy znacznie mniej korzystne warunki. Karol ledwo się zwlókł z choroby, a ja nie mam tyle fachów w ręku. Ale nie jesteśmy przeciwni, ażeby nie dopomóc bratu w miarę naszych środków. Nie mam potrzeby zapewniać Gastona, że nie czekalibyśmy na ciebie, ażeby mu przyjść z pomocą.

Janka uściskała ją.

— Doskonale! — zawołała z radością, — Wiedziałam, że się na tym skończy. A teraz, moi drodzy, nie ma ani chwili do stracenia. Lecę uprzedzić Leona i matkę. A co do wuja, ten musi się zgodzić. (C. d. n.)

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 2 marca 1938 r.

Kalendarzyk. 2 marca, środa, † Popielec.
3 marca, czwartek, Kunegundy ces.
Wschód słońca g 6 — 21 m. Zachód słońca. g. 17 — 15 m.
Wschód księżyca g 6 — 20 m. Zachód księżyca g. 18 — 23 m.

Z miasta i powiatu.

Zarządzenie.

Starosty Powiatowego Lubawskiego z dnia 28 lutego 1938 r. w przedmiocie ustalenia cen artykułów powszechnego użytku.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 29. X. 29 r. o uregulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 607) w brzmieniu zmienionym rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 20. IX. 1932 r. (Dz. U. R P. Nr. 62 poz 722), którego moc obowiązująca została przedłożona rozp. Ministra Spraw Wewn. z dnia 10. XII. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 641) oraz na podstawie § 1 rozp. Wojewody Pomorskiego z dnia 14 stycznia 1937 r. o uregulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku (Pom. Dz. Woj. Nr. 2 poz. 16) i po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen zarządzam, co następuje:

1. Na niżej wymienione artykuły pierwszej potrzeby ustalam następujące ceny maksymalne:
1 kg. chleba pytlowego z mąki żytniej 65 proc. 31 gr.
1 kg chleba razowego „ „ 95 proc. 25 gr.
3 bułki z mąki pszennej o wadze 50—60 gr 10 gr.

2. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporz. Prezydenta R. P. z dnia 30 VIII. 26 r (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) w związku z art. 63 rozporz. Prezydenta R. P. z dnia 23. III. 28 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3,000 zł.

3. Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Jednocześnie tracą moc obowiązujące zarządzenia poprzednie w tej sprawie.

Starosta Powiatowy: wz. Mgr. St. Sękowski, wicestarosta.

Z Dyrekcji Państw. Gimnazjum.

Godziny przyjęć:

Nowe Miasto. Dyrekcja podaje do wiadomości Szan Rodziców i Opieki Domowej uczniów, iż począwszy od dnia 1 marca br., można zasięgnąć opinii o uczniach poza oficjalnymi konferencjami wywiadowczymi jeszcze podczas godzin przyjęć.

Dyrekcja, zwracając szczególną uwagę Opieki Domowej na tę okazję stykania się z Gronem, podaje równocześnie wykaz terminów, zaznaczając, że równocześnie został wykaz taki umieszczony w korytarzu gmachu szkolnego.

Konferencje indywidualne odbywają:

1.	Prof. Chruszcz Mikołaj	— wtorek	od godz.	9,50—10,35
2.	„ Empel Leonard	— czwartek	„	10,55—11,40
3.	Ks Kalinowski P.	— piątek	„	10,45—11,30
4.	Prof Manikowski Fr.	— wtorek	„	10,55—11,40
5.	„ Różycki Jan	— środa	„	10,45—11,30
6.	„ Rudysz Antoni	— czwartek	„	10,55—11,30
7.	„ Sadkiewicz Józef	— wtorek	„	10 55—11,30
8.	„ Witkowska Józefa	— piątek	„	9,50—10,35
9.	„ Wójcik Józef	— poniedziałek	„	10,25—11,25

Dyrektor Zakładu.

Przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej w Lubawie i w Nowym Mieście.

Nowe Miasto. Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej, trzymając się dewizy: „Sztuka narodowa przede wszystkim", sięgnęła do współczesnej literatury scenicznej polskiej i przygotowała świetną komedię Romana Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może". Treść komedii, zaczerpnięta z życia początkujących lekarzy, z dziedziny bezrobocia w świecie lekarskim, czyni sztukę aktualną, interesującą, a doskonały dowcip, niesamowite sytacje, stwarzają beztroską atmosferę wśród widzów. Sztuka ta grana została już na niemal wszystkich scenach polskich i wielu scenach zagranicznych, a prasa opinię swą wyraża w samych superlatywach.

Na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej — komedia „Gdzie diabeł nie może" otrzymała koncertową obsadę artystyczną, w osobach pp: Sciborowej, Szyszko-Bohusz, Cybulskiej Scibora, Rokossowskiego, Cybulskiego, Zwolińskiego, Kuryłły i in.

Reżyseria p. Scibora. Ciekawa oprawa dekoracyjna p. Małkowskiego. Przedstawienie odbędzie się w Nowym Mieście w niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 20 w sali Hotelu Centralnego, zaś w Lubawie w poniedziałek, 7 bm.

„Lopek zdobywa kolonie".

Nowe Miasto. Dnia 27 lutego miejscowe KSM m. wystawiło wesołą komedyjkę pt. „Lopek zdobywa kolonie". Doskonała gra aktorów, którzy stanowili świetnie zgrany zespół, zyskała sobie poklask licznie zebranej publiczności. Autorka tej sztuki rozwiązuje w komiczny sposób bardzo dziś aktualny problem emigracji mniejszości narodowych wysyłając je aż na księżyc. Obsada balonu stratosferycznego czuła się na księżycu świetnie, gdyż bawiła publiczność udatnymi dowcipami, wywołując u publiczności salwy śmiechu.

W poniedziałek powtórzono przedstawienie dla bezrobotnych za bezpłatnym wstępem. P. burm. Wachowiak podziękował za pozwolenie powtórnego odegrania sztuki: Wiel. Księżom, amatorom oraz p. Nadolnemu za bezpłatne udzielenie sali.

Kursy gimnazjalne dla dorosłych TCL.

Nowe Miasto. Pryw. Kursy Gimnazjalne dla dorosłych TCL w Nowym Mieście Lubawskim podają do wiadomości, że nauka na kursie II podjęta zostaje od czwartku 3 bm. o godzinie 19 i pół w gimnazjum. Zgłoszenia przyjmuje p. insp. Piotrowski na kursach wieczorem. Ponieważ sposobność dopełnienia studiów gimnazjalnych nie powtórzy się więcej, poleca się zainteresowanym skorzystać z nadarzonej sposobności i zapisać się na kursy, tym więcej, że z każdym rokiem rosną wymagania cenzusu naukowego i że przy obsadzaniu stanowisk daje się pierwszeństwo z większym cenzusem. Od liczby słuchaczy zależy też wysokość opłat za naukę na kursach, które nie są pomyślane jako jednostka dochodowa, ale ideowa. Nie zwlekajmy z decyzją.

Kierownictwo.

Katastrofa autobusowa.

Nowe Miasto. Dziś w środę, dnia 2 marca b.r. rano około godz. 7,45 uległ katastrofie autobus, kursujący na linii Lubawa—Brodnica w okolicy Karbowa k. Brodnicy. Samochód zjeżdżał z górki i w pewnej chwili oderwało się tylne prawe koło, które dostało się pod samochód. Samochód wlókł się około 30 metrów. Autobus uległ uszkodzeniu, rannych w śród pasażerów natomiast nie ma.

Z Rady Okręgowej „Sokoła".

Nowe Miasto. Obrady Rady Okręgowej „Sokoła" poprzedzono uroczystą mszą św. w kościele parafialnym. Odprawił ją ks. prob. Zebrocki, kapelan Okręgu Lubawskiego, wygłaszając okolicznościowe podniosłe kazanie.

Zebrania Stronnictwa Narodowego

w środę, dn. 2 bm. o godz. 5 po poł. **w Marzęcicach** w mieszkaniu p. Dreszlera.

Zebranie w **Kamionce** nie odbędzie się w czwartek, 3 bm., lecz w terminie późniejszym, który zostanie podany.

w sobotę, dn. 5 bm. o godz. 5 po poł. w Wielkich **Bałówkach** w mieszk. p. Szycha.

Jak najliczniejszy udział pożądany. Na zebrania przybędą delegaci Zarządu Pow. SN z prezesem ks. prof. Dembieńskim. Legitymacje członkowskie na r. 1938 będzie można jeszcze nabyć przed zebraniem.

Zarząd Powiatowy S.N.

W niedzielę, 6 bm., po nabożeństwie odbędzie się walne zebranie czł. S. N. **w Grodzicznie** w lokalu p. Januszewskiego. Przybędzie ks. prof. Dembieński, prezes pow. S. N. i członek zarządu obw. kol. Krych.

Zgromadzenie Stronnictwa Narodowego w Kurzętniku.

W niedzielę, 6 marca rb. odbędzie się w Kurzętniku w lokalu p. Rutkowskiego zgromadzenie (zebranie publiczne) Stronnictwa Narodowego. Termin rozpoczęcia się zgromadzenia: godz. 4.30 po poł.

Zarząd Powiatowy S. N.

W otwarciu posiedzenia brali udział pp.: starosta mgr Kowalski, ppłk Kumuniecki z Brodnicy, kpt Dulęba, ks. prob dr Pryba, kapelan Okręgu ks. prob. Zabrocki. p. burm. Wachowiak. Część gości przysłuchiwała się również dalszemu ciągowi obrad. Nieobecność ks. prof. Dembieńskiego uzasadnił przewodniczący Rady prezes p. mgr Wolski zastępowaniem w obowiązkach duszpast. ks. prob Zabrockiego.

Po zagajeniu Rady przez p. Prezesa, który podał zarazem kilka chlubnych faktów z historii walk Sokolstwa o niepodległość Polski i nakreślił obecne jego zadania, przemawiali b. serdecznie pp. płk Kumuniecki, starosta Kowalski, burm. Wachowiak, ks. prob. dr Pryba oraz przedstawiciel Zarządu Dzielnicowego, p Sobecki.

Z wszystkich tych przemówień biła cześć dla idei sokolej i uznanie dla pozytywnej pracy szeregów sokolich.

Wychodzących pp. Dowódcę pułku i Starostę pożegnano powstaniem z miejsc i okrzykami na ich cześć.

Nastąpiły obszerne sprawozdania Zarządu. Szczegóły z dalszego ciągu obrad podamy w nrze następnym.

Posiedzenie budżetowe Rady Powiatowej.

Nowe Miasto. W poniedziałek, dn 28 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem starosty pow. p. mgr. Kowalskiego posiedz. budżetowe RP przy udziale 28 radnych. W obradach udział wzięli m. in. obwod. kmdt. P. W. i W. F. **kpt. Rodziewicz**, pow. kmdt. kpt. Dulęba, nacz. Urz. Skarb. p. Szczepański, dyr. Szkoły Rolniczej w Brodnicy p. inż. Iglewski, dyr. szpit. pow. p. dr. Werner i lek. pow. p. dr Łebkowski. Po powołaniu przez p. Starostę komisyj do spełniania formalności wprowadził p. Przewodniczący w urząd nowego radnego p. Wełnickiego w miejsce śp. Ziółkowskiego. Nacz. sekretarz Wydz. Pow. p. Barański odczytał protokół z ostatn. posiedzenia Rady w dn. 8 listopada ub. r., który przyjęto bez zmian. P. Starosta wspomniał m. in. o rezolucji Rady Pow. w sprawie budowy kolei Jamielnik—Radomno—Rakowice. Rezolucja ta została przez p. Starostę wysłana do p. Wojewody podobnie jak rezolucja w sprawie regulacji Drwęcy. Obecnie jednakże, co do budowy kolei, jak wynika z odpowiedzi władz nie widzą one możliwości spełnienia postulatów ludności pow. lub. Po zaznacz., iż istnieje tendencja zlikwidowania Pow. Urz. Rozjemczego, p. Starosta zaznacza, iż co do zarzutów w sprawie przetwórni padlin w Lubawie, które podniósł p. radny Zapolski, to tylko niektóre z nich są słuszne, a braki będą usunięte. Następnie przyjęto do wiadomości dekret wojew., zatwierdzający dodatek do państw. podatku grunt na r. 1938 oraz dekret, zatwierdzający dodatek komunalny od opłat państw. do pat. akcyz. Radni jednogłośnie postanowili też zaciągnąć pożyczkę na żwirownię w sumie 50 tys. zł oraz statut opłaty drogowej.

Przystąpiono następnie do debaty budżetowej. Wydatki zwyczajne wynoszą 355 806 zł, zarząd ogólny 74 317,72 zł, wydatki osobowe 51 643,24 zł, wydatki rzeczowe 22 674,48 zł, na spłatę długów przeznaczono 26 903,65 zł. Dłuższą dyskusję w której zabierali głos pp. radni Wałaszek, (dwukrotnie), Guzowski (dwukr.), ks. prob. Zabrocki, Jakubowski, Marszałek wywołał dział: Drogi i place publiczne, który przyjęto z drobnymi zmianami w ogólnej sumie, tak państw. powiat. i gminnego.

W dziale: Zdrowie publiczne (20 901 zł) podwyższono pomoc porodową dla niezamożnych położnic o 100 zł (na 300 złotych). Dłuższą dyskusję wywołała sprawa budżetu PW. i WF. — Wydział Powiat. postanowił podwyższyć sumę, przeznaczoną na PW. do 10 tys. zł, jednakowoż z powodu złej sytuacji gospodarczej powiatu utrzymano sumę zeszłoroczną. Dodatkowo uchwaliła Rada na Ośrodek Zdrowia w Łąkorzu 1500 zł Na opiekę społeczną uchwalo 18 070 zł, w dziale: Popierania rolnictwa — poczyniono szereg zmian. Z sumy 9290 zł przeznaczono m. in. 200 zł na instruktorów Przysp. Roln., 200 zł na pomoc dla Przysp. R. III stopnia oraz 500 zł na stypendium dla uczniów Szkoły Roln. Sumę. przeznaczoną na Koło Gospodyń Wiejskich z 1400 zł proponowanych przez Wydział Pow. obniżono na 600 zł, zaś 800 zł uchwalono na kupno knurów. Obrady nad subwencją dla Koła Gosp. Wiejskich były bardzo ożywione, zabierali głos radni: ks. prob. Zabrocki, Wałaszek, Jakubowski, ks. prof. Dembieński, Wełnicki, Marszałek, Zapolski, instr. Grochowski, dyr. Iglewski; również prez. KGW, p. gen. Waraksiewiczowa, która przekonywała radnych o konieczności uchwalenia 1400 zł dla instruktorki. Mimo to jednak uchwalono subwencję w wysokości dotychczasowej.

Subwencję dla Kasy Bezproc. Pożyczek podwyższono o 100 zł (na 200 zł). — O godz. 3-ej po południu zarządził p. Przewodn godzinną przerwę obiadową, po czym przystąpiono do drugiej części budżetu, do działu dochodów, o czym zareferujemy w nast. numerze naszej gazety.

Z walnego zebrania kręglarzy „Dobry rzut"

Nowe Miasto. Walne zebranie Klubu Kręglarskiego „Dobry rzut" odbyło się w lokalu prezesa p. Fel. Dombrowskiego w czwartek, 24 bm. o godz. 21. Zebranie zagaił prezes, po czym zdał przewodnictwo w ręce p. Br. Jankowskiego. Ze sprawozdania prezesa wynika, że w roku sprawozdawczym odbyło się 24 kulań, 1 o puchar i 1 królewskie, prócz tego 2 wycieczki, jedna do Tyliczek, druga do Lidzbarka. Z stanu technicznego klubu prezes — jak podkreślił — jest w zupełności zadowolony. Po sprawozdaniu sekretarza p. Wolffa, skarbnik p. Biliński przedstawił stan kasy w dochodach na sumę 383.50, w rozchodach na zł 290.50, przechodzi zatem na rok bieżący 92.70 zł. Po sprawozdaniu Kom. Rew. zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorium. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp: jako prezes Dombrowski Fel., zast. Jentkiewicz Leonard, sekretarz Edmund Wolff, zast.

Stefan Chylewski, skarbnik Stienss Edward, gospodarz Biliński. Kom. Rew. Eug. Graliński, Wł. Weilandt. Jako przewodniczącego Sądu honorowego wybrano p. Br. Jankowskiego na ławników pp: Gralińskiego i Zabłońskiego. Po wolnych głosach i wnioskach zebranie zamknięto.

Duch chrześcijański żyje jeszcze wśród nauczycielstwa.

Nowe Miasto. Swiadczy o tym ostatnie zebranie Stow. Ch. NNS Pow., które się odbyło w sobotę, dnia 12 lutego br. Mimo śnieżycy i fatalnego stanu dróg pospieszyło nauczycielstwo, nawet ze znacznych odległości, na to zebranie. Frekwencja wprawdzie nie była 100 proc., ale wytłumaczenie jest uzasadnione. Na zebraniu wygłosił kol. Liszewski referat pt. „Organizacja nauki cichej lekcji religii w kl. III I stop", który zakończyła żywa i obszerna dyskusja. Na następnym zebraniu, które się odbędzie, dnia 12 marca wygłosi referat na temat „Wycieczka krajoznawcza w szkole" kol. Przybyszewski.

Zebranie Stron. Narod. w Niem. Brzoziu.

W niedzielę, 27 ubm. odbyło się w salce p. Dembowskiego zebranie Koła SN., na które przybyli liczni narodowcy nie tylko z Niem. Brzozia, lecz również z Nielbarka i Bratuszewa z kier. tamt. Koła, kol. Mówińskim. Liczba przenosiła 100 osób. Przemówienie o położeniu gospodarczym, kwestii żydowskiej i potrzebie zjednoczenia się polskiego społeczeństwa na podstawach prawdziwie narodowych wygłosił ks. prof. Dembieński, prezes pow. SN. Wywody ks. Prezesa przyjęto żywymi oklaskami i okrzykami na jego cześć. Następnie kol. Reichel, sekr. Pow. SN., omówił stan ugrupowań politycznych w Polsce i przeciwstawił „Ozonowi" i grupom klasowym pracę i walkę Obozu Narodowego. W dyskusji, w której omówiono również sprawę handlu polskiego, zabrał m. in głos ks. prob. Zabrocki, który zwrócił uwagę na stronę moralną niebezpieczeństwa żydowskiego, udział Żydów w różnego rodzaju przestępstwach itp.

Przyjęto także jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciwko projektowi ordynacji wyborczej do 6 miast.

Przystąpiono do załatwienia spraw organizacyjnych. — Zarząd na r. 1938 wybrano w składzie: kierownik — kol. Jan Ostrowski, zast. — Jan Kowalski, sekr — Nikodem Brózda, skarbnik — Ignacy Kotewicz, ławnicy: Damazy Zelma, Wacł. Gorczyński, Jan Błędowski i Bolesław Malinowski. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże, coś Polskę".

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 3 III. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Wileńszczyzna w tańcu i pieśni — poranek muz. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Wędrówki muzyczne — audycja dla młodzieży. 16.15 Koncert z Torunia 17.00 Wylęgarnie ryb na Pomorzu — reportaż. 17.15 Claude Debussy — koncert. 18.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni: Powrót Odyseusza. 19.35 Miniatury kameralne. 20.05 Raz to mało — wspomnienie muzyczne z lutego. 21.45 Epopea powstania styczniowego — szkic lit. 22.00 Koncert kameralny.

Piątek, 4 III. 6.15 Audycja poranna. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Pięć wróbli w jednym pudle — opow. dla dzieci. 16.15 Koncert rozrywkowy z Łodzi. 17.00 Urszulanki na Polesiu — pogad. 17.15 Piosenki amerykańskiego trampa — audycja muzyczno-słowna. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Theatrum Sancti C simiri — audycja z Wilna. 19.30 Piosenki w wyk. Piątki Poznańskiej. 20.00 Koncert symf. z filharmonii warsz.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 3 III. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 13.00 Wiosenne roboty w sadzie — pogad. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 16.15 Utwory charakterystyczne i intermezza w wyk. ork. wojsk. 17.00 Wylęganie ryb na Pomorzu — reportaż. 18.15 Morski przegląd gosp. 18.25 Drobne utwory skrzypcowe. 18,40 Wiad. sport. z Pomorza. 18.45 Lekcja języka polskiego z Katowic. 21.45 Epopea powstania styczniowego „Kuźnia" — Choynowskiego — szkic lit.

Piątek, 4 III. 11.40, 13.00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Dawne pieśni angielskie w wyk. chóru „Collegium Musicum" przy Miejskim Konserwatorium Muz. w Bydgoszczy ze słowem wstępnym. 18.40 Medykamenta z przedwczoraj — fel. (ze studia w Bydgoszczy. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Chór kościelny.

Nowe Miasto. Przypomina się członkom chóru kościelnego im. św. Cecylii, że zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 3. 3. 38 o godz. 8 wiecz. w salce parafialnej. Przybycie wszystkich członków pożądane.

Zarząd.

Marzęcice. Zebranie Kółka Rolniczego w Marzęcicach odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 15 w lokalu szkolnym. O liczny udział członków i nie członków prosi

Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Kurzętnik. Na przyszłą sobotę, dnia 5 bm. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się zebranie Kółka Roln., połączone z kursem sadowniczym w Krzemieniewie. Na zebranie przybędzie instr. i fachowiec zamiejscowy.

Zarząd.

Kamionka. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w Kamionce odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca rb. o godzinie 15-tej w szkole powszechnej.

Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków.

Sekretarz.

Arcybiskup wileński u prof. Cywińskiego.

Warszawa. Jak donoszą z Wilna, w sobotę w południe **ks. arcyb. Jałbrzykowski odwiedził** pozostającego w więzieniu na Łukiszkach prof. St. Cywińskiego.

Po spowiedzi i Komunii św. ks. metropolita wileński spędził dłuższą chwilę na rozmowie z p. Cywińskim.

Manifestacja młodzieży narodowej we Lwowie.

Lwowskie „Słowo Narodowe” z dnia 26 go **bm. donosi:**

„W piątek o godz. 12-ej w południe odbył się w hallu Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wielki wiec młodzieży akademickiej, przy udziale około 3000 studentów wszystkich wyższych uczelni Lwowa.

Na wiecu wygłoszono dwa przemówienia, w których naświetlano ostatnie wypadki w Wilnie. Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciw wprowadzeniu rozdźwięków między armią a społeczeństwem oraz domagające się zwolnienia wysłanych do Berezy wilnian.

Po wiecu młodzież upuściła gmach uniwersytetu i głównymi ulicami udała się w kierunku śródmieścia. Manifestanci wnosili po drodze okrzyki.

Można jeszcze „DRWĘCĘ“

zapisywać na miesiąc **marzec.**

Redaktor Zwierzyński i prof. Cywiński przed Sądem Okręgowym we Wilnie.

Proces przeciw p. Al. Zwierzyńskiemu i prof. Cywińskiemu odbyć się ma dnia 21 marca br.

Zgon śp. Władysława Grabskiego.

Dnia 1 marca o godz. 2.45 w nocy zmarł we Warszawie trzykrotni premier Polski w latach 1920, 24 i 25, minister skarbu w latach 1919, 23, 24 i 25, minister rolnictwa 1918, zasłużony działacz społeczny. Zmarły liczył lat 65.

Kondolencje wysłali do żony Zmarłego P. Prezydent RP., kapituła orderu Orła Białego, gen. Sławoj Składkowski, marsz. Sejmu. Pogrzeb odbędzie się 4 marca.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27, frank francuski 17.31; frank szwajcarski 122.55 funt szterling; 26.47; marka niemiecka 102.00; korona czeska 18.50; szyling austriacki 98.80; gulden gdański 100.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 1. 3.	Bydgoszcz, 28. 2.
Żyto nowe	20.00— 20.25	21.50— 21.75
Pszenica	26.00— 26.50	27.00— 27.50
Jęczmień	19.15— 19.40	18.50— 18.75
Owies	20.25— 20.75	20.00— 20.75
Wyka jara	—	21,00— 22,00
Koniczyna biała	200.00—230.00	200.00—220.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—100.00	125.00—135.00
Groch Viktoria	22.00— 24.50	22.00— 25.00
Groch Folgera	23.50— 25.00	23.50— 25.50
Mąka żytnia 65 proc.	28.75— 29.75	31.00— 31.50
Mąka pszenna 65 proc.	40.25— 40.75	41.00— 42.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Do akt. Nr Km 806|37

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie, zamieszkały w Działdowie, na zasadzie art. 602 KPC obwieszcza, że w dniu 8 marca 1938 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Anny Karpińskiej w Wilamowie pow. Działdowo, składających się z 650 ctr. kartofli, oszacowanych na łączną sumę 845 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, 28 lutego 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stodolny Paweł

Ogłoszenie.

Lubawska Komunikacja Autobusowa uruchamia z dniem 7 marca 1938 r.

nową linię autobusową na trasie

Lubawa - Rybno - Działdowo

według poniższego rozkładu

6.15	13.30	o.	**LUBAWA**	p.	9.35	17.05
6.25	13.40		Prątnica		9.25	16.55
6.30	13.50		Łążyn		9.20	16.50
6.45	14.00		Rumian		9.05	16.35
6.55	14.10	p.	**RYBNO**	o.	8.55	16.25
7.00	14.20	o.		p.	8.50	16.20
7.10	14.30		Tuczki		8.40	16.10
7.15	14.35		Żabiny		8.35	16.05
7.20	14.40		Gralewo		8.30	16.00
7.25	14.45		Uzdowo		8.25	15.55
7.40	15.00		Burkat		8.10	15.40
7.50	15.10	p.	**DZIAŁDOWO**	o.	8.00	15.30

UWAGA!

Połączenie z **Działdowa do Warszawy i z Lubawy do Nowego Miasta, Brodnicy i Biskupca**

Podając powyższe do wiadomości, proszę o łaskawe poparcie

Z poważaniem

Koncesj. Przeds. Autobus. właśc.: Józef Ukleja - Lubawa

Za nadesłane życzenia w dniu ślubu naszego składamy wszystkim nasze najserdeczniejsze

PODZIĘKOWANIE

Kroplewski Julian z żoną
z domu Ewertowska

Mikołajki, w lutym 1938 r.

ZAMIENIAMY

stare odbiorniki na nowe Philipsa

Dogodne warunki spłaty do 18 rat

„AUTO-STOP“

A. Białachowski, Brodnica n. Drw., Mazurska 14.
Telefon nr. 120.

Firma chrześcijańska!

Szanownej Publiczności miasta **Brodnicy** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że

przy ul. Kościuszki nr. 1 otworzyłam

SKŁAD KONFEKCJI i DZIAŁ MIAROWY

Zapewniam pod każdym względem staranną i rzetelną obsługę. Proszę o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

L. BRZOZOWSKA, Brodnica

POLECAM

Płaszcze damskie i dziecięce, wykonane we własnej pracowni. — Płaszcze męskie i ubrania w dużym wyborze. — Materiały wełniane, kamgarny w najnowszych deseniach i gatunkach oraz wszelkie dodatki krawieckie.

Wydzierżawię ogród

od zaraz ze wszystkim.

Mar. Januszewska
Zwiniarz, p. Montowo
pow. Lubawa

Drzewo

opałowe, dłużyce, drągi zdatne na kozły i gromady z tyczek na sprzedaż we wtorki i w piątki. **Ign. Mieczkowski, Majątek Cibórz,** pocz. Lidzbark.

Szanownej publiczności miasta **Działdowa** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że

przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego nr 12
OTWORZYŁEM

Skład towarów spożywczych i delikatesów

Zapewniam pod każdym względem staranną i rzetelną obsługę.

POLECAM po najdostępniejszych cenach **towary spożywcze i delikatesy** oraz **WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI**

FIRMA A. KIWICKI, DZIAŁDOWO
ul. M. J. Piłsudskiego 12 Telefon Nr 1
(nast. E. HOLMA)

Parcelacje, pomiary katastralne

wyłączenia z Reformy Rolnej wykonuje

Mierniczy Przysięgły

Ad. Filipp w Brodnicy

ul. Mickiewicza 2 - Telefon 78 - (obok Starostwa)

Urzędnika

gospodarczego oraz **praktykanta** gospodarczego poszukuje

Graduszewski, maj. Nawra

WAPNO

w kawałach nadeszło i poleca

N. Ewertowski

handel żelaza, maszyn roln. i art. budowlanych
Nowe Miasto Lub., telef. 66.

Podaje się do wiadomości zainteresowanym, że

HURTOWNIA TYTONIOWA

od dnia 1 marca począwszy czynna będzie od godz. 8 do 1 i od 2—5 popołudniu

HURTOWNIA TYTONIOWA
Nowe Miasto, Rynek 23.

ART. SPORTOWE HARCERSKIE SZKOLNE ITP.



POLECA

S-H-S. Brodnica
ul. MAZURSKA.

Kostiumy
Płaszcze damskie
Ubrania
Płaszcze męskie
Spodnie
Bluzy robocze
oraz wszelkie materiały na płaszcze i ubrania
w różnych gatunkach
poleca

Duży wybór - Niskie ceny

Skład konfekcji
L. Brzozowska
Brodnica, ul. Kościuszki nr 1

Uwaga

Na imprezie dnia 26 lutego rb. w szatni hotelu „Pod 3. Koronami”

zamieniono

kapelusz męski, welurowy, popielaty. Uprasza się zwrócić celem wymiany do

Zarządu hotelu „Pod 3 Koronami“ Lidzbark

Torfiarki i prasy do torfu

dostarcza

„UNIA” sp. akc. Brodnica

Sprzedam

Maneż nowy
Sieczkarkę
Wialnię
Kultywator
Bronę, pługi
wóz jednokonny
Sanie oraz szle

Makowski, Chrośle

Dobre fotografie

wykonuje

F. LUBOWIECKI
zakład fotograficzny
Nowe Miasto Lubawskie
filia Lubawa

Siano

na sprzedaż

Czułkowski
maj. Gwiździny

Jadalnie

Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach.

Ceny niskie.

Wł. Maliszewski

Lubawa, Rynek 15

Gospodarstwo

12,5 morgowe, sprzedam od zaraz. Zgł. przyjmuje

B. Łukowicz, oberża
Mroczenko, pow. Lubawa

Rzeźnictwo

wydzierżawię od zaraz.
Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy”
Nowe Miasto Lub.

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca.”

Uwaga!

Przyjechała do **Nowego Miasta** chwilowo na tydzień czasu

słynna chiromantka i himopatka

która przepowiada cały horoskop życia z kart, z rąk, z fotografii i wskazuje szczęśliwe numery loteryjne oraz zażegnuje wszelkie zadane przez złych ludzi cierpienia.

Godziny przyjęć: od godz. 9 rano do godz. 9 wieczorem.

Nowe Miasto, ul. Kościuszki Hotel Bona, ptr. I, pokój 6.

DRUKI

wszelkiego rodzaju zwyczajne do najwykwintniejszych po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęcy“
Nowe Miasto.

Karty do gry

poleca

„DRWĘCA